PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, środa 17 maja 1933 r. Nr. 112

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

La Nation Belge 15.V zamieszcza korespondencję z Londynu p. n. „L'attitude décidée de la Pologne lui vaut les sympathies anglaises". Korespondent, stwierdzając, iż prowokacyjne stanowisko Niemiec doprowadziło do silnego napięcia nerwów angielskiej opinji publicznej, zaznacza, że kroplą, która przebrała miarę, było nieustępliwe zachowanie się Niemiec w Genewie w kwestji rozbrojeniowej. Wywołało to wydatny i niewątpliwy zwrot przeciwko Niemcom w opinji publicznej angielskiej, którego jednak nie należy przeceniać. Polska zrozumiała dobrze sytuację międzynarodową, nie zawahała się ona zająć stanowisko i wystąpić bez ogródek przeciwko sławetnemu projektowi dyrektorjatu europejskiego. Foreign Office oceniło to dobrze i jest ono wdzięczne Polsce za jej energiczną postawę w tej sprawie. Korespondent twierdzi, iż trzeba sięgnąć aż do roku 1863, ażeby odnaleść w rocznikach parlamentu angielskiego przemówienia tak pełne dla Polski sympatyj, jak obecnie wypowiedziane. Korespondent zaznacza, iż według wiadomości, otrzymanych przez niego z kół „Foreign Office", rząd hitlerowski spuścił z tonu, gdy mu rząd polski zwrócił dyskretnie uwagę na siłę militarną, jaką przedstawia armja polska. Jednomyślność opinji polskiej zrobiła wielkie wrażenie w Anglji, czego dowodem było zrozumienie w Londynie polityki polskiej co do Sowietów; również nie krytykowano stanowiska Polski w stosunku do Włoch. Korespondent reasumuje, że Foreign Office zrozumiało, iż Polska prowadzi swą własną politykę i nie chce iść na pasku żadnego innego państwa, — jest sojuszniczką Francji, ale chce zachować zupełną swobodę. Korespondent w zakończeniu pisze, iż taka polityka Polski nietylko nie zaszkodziła jej w opinji angielskiej, ale jej bardzo dopomogła.

Völkischer Beobachter 16.V w koresp. z Londynu pisze, że na konferencji narodowych liberałów (ugrupowanie zbliżone do ministra Simona) wysunięty został projekt w sprawie nowego tymczasowego uregulowania kwestji Pomorza. Projekt, którego autorem ma być liberał Hawkin, przewiduje oddanie Pomorza pod zarząd Ligi Narodów oraz zabezpieczenie komunikacji z jednej strony między Prusami Wschodniemi a Rzeszą, a z drugiej między Polską a Bałtykiem. „Völkischer Beobachter" utrzymuje, że wystosowanie w Izbie Gmin interpelacji do ministra Simona w sprawie wysłania angielskiego okrętu wojennego do Gdańska pozostaje w związku ze wspomnianym projektem. Dziennik hitlerowski wyraża życzenie, aby plan liberałów angielskich zwrócił na siebie uwagę urzędowych kół brytyjskich.

Le Temps 16.V twierdzi, że wszelkie zapewnienia co do pokojowości Niemców, które zechce zapewne dać Hitler w swem przemówieniu w Reichstagu, nie zdołają dziś już wzbudzić zaufania do Rzeszy. Zapewnienia te musiałyby teraz być potwierdzone przez czyny. Jeżeli czyny te każą na siebie czekać, to konferencja rozbrojeniowa musi się zakończyć ostateczną porażką, za którą odpowiedzialność ponosić będą Niemcy hitlerowskie.

La République 15.V (w art. P. Dominique'a) twierdzi, że zbliżenie pomiędzy Niemcami i Polską, które przed paru tygodniami zaczynało się zarysowywać, jest najzupełniej naturalnem wyjściem z obecnej sytuacji i urzeczywistnienie go zależy jedynie od dobrej woli obydwuch stron zainteresowanych. Przeszkodą do tego porozumieniu są dwie sprawy, a mianowicie Gdańsk i „korytarz"; Gdańsk jest bezwzględnie miastem niemieckiem, tak jak „korytarz" jest ziemią czysto polską, lecz prawdziwym naturalnym portem handlowym Polski jest Gdańsk. Główny ruch handlowy Europy na tym obszarze, odbywa się, bowiem, nie ze wschodu na zachód, lecz z południa na północ. Polska to rozumie, lecz Niemcy i Gdańszczanie nie chcą tego widzieć. Nie należy ignorować istnienia Gdyni, która „wyśmiewana tak niedawno

jeszcze, dziś przewyższa port gdański". Autor zaznacza, że zdaje on sobie doskonale sprawę z tego, że władze polskie bojkotują Gdańsk i popierają rozwój Gdyni, lecz czynią to dlatego, że senat gdański szykanuje kupców polskich. Wystarczyłoby jednak, ażeby senat zaniechał swej nacjonalistycznej polityki, by wolne miasto odzyskało pierwszeństwo, które utraciło na korzyść Gdyni.

Siegodnia 15.V p. t. „Polska otwiera drzwi uchodźcom żydowskim" podaje wiadomość z Berlina, iż rząd polski wyraził zgodę na przyjęcie uchodźców Żydów z Niemiec bez ograniczenia liczby.

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 16.V pisze, że rozporządzenie rządu polskiego, wprowadzające obowiązek zaopatrywania przesyłek towarowych z Gdańska do Polski w zezwoleniu polskiego Inspektoratu Celnego, stanowi w rzeczywistości uniemożliwienie handlu tym firmom gdańskim, które nie poddały się pod polską kontrolę w sprawie obrotu uszlachetniającego.

Völkischer Beobachter 16.V podaje w całości oświadczenie przywódcy hitlerowców gdańskich Forstera, złożonego Komisarzowi Rostingowi, w którem zapewnia on o gotowości pokojowej współpracy z Polską; ponadto podaje dziennik wywiad z tymże Forsterem zamieszczony w „Kurjerze Porannym". Dziennik podkreśla, że te oficjalne oświadczenia przywódcy narodowych socjalistów są najlepszem odparciem rozsiewanych przez socjalistów kłamstw, jakoby hitlerowcy zamierzali dokonać zamachu w Gdańsku. Rząd polski będzie musiał również wziąć to pod uwagę.

Frankfurter Ztg. 16.V pisze, że Polska nadal stara się osiągnąć swój cel w Gdańsku, a mianowicie dąży wytrwale do tego przynajmniej, aby policję gdańską poddać bezpośrednio Lidze Narodów. Gdy zatarg o obsadzenie Westerplatte w marcu b. r. skończył się niepowodzeniem Polski i nie doprowadził jej do tego celu, teraz Polacy starają się wykazać, iż w Gdańsku niema bezpieczeństwa. Dziennik zaznacza, że „Gazeta Polska" wybrała obecną chwilę dla wystąpienia w tej sprawie dlatego, aby w chwili wyborów w Gdańsku zwrócić uwagę Rady Ligi Nar. na stosunki gdańskie.

Vossische Ztg. 16.V w kor. z Warszawy informując o podanym przez prasę polską oświadczeniu przywódcy hitlerowców gdańskich, pisze: O ile poprzednie podobne oświadczenia były przez Polaków przyjmowane krytycznie, o tyle teraz są podane bez komentarzy. Dziennik dalej podkreśla, że stanowisko polskiego społeczeństwa wobec wypadków w Gdańsku jest wyczekujące i mniej nerwowe, niż poprzednio.

Dziennik podaje wiadomość o rozporządzeniu władz polskich co do zaopatrywania towarów gdańskich w zaświadczenia pochodzenia i określa to, jako dalsze szykanowanie Gdańska przez władze polskie.

The Morninig Post 15.V zamieszcza pierwszy z szeregu zapowiedzianych artykułów o „korytarzu polskim" p. n. „That Polish Corridor". Autor wskazuje na wstępie, że może stworzenie w latach 1919 — 1920 północ. korytarza z Wilna do Kłajpedy byłoby rzeczą bardziej logiczną i rany zagoiłyby się prędzej. Obecnie jednak należy brać fakty tak jak one istnieją. Zaznacza on, że w szeregu artykułów postara się wykazać, że nie należy się obawiać żadnego aktu agresji ze strony Polski. Polski naród pragnie pokoju z honorem. Nie jest to naród histeryczny, który sięga po rzeczy nieosiągalne. Dla Polski — Gdańsk jako port, a wolne miasto, jako polityczny czynnik, są tak potrzebne, jak zachowanie neutralności Szanghaju było dla wielkich mocarstw w konflikcie chińsko - japońskim. Autor przypomina, że w r. 1920 Gdańszczanie nie pozwolili na tranzyt amunicji na front polski. To autokratyczne wykonanie legalnych praw było powiększeniem obelg, które Polacy stale cierpieli ze strony Gdańska i wywołało koncepcję budowy nowego portu w Gdyni. Autor wskazuje, że trudno zrozumieć, iż Gdańszczanie mogli powziąć taką katastrofalną decyzję co do zakazu przewozu amunicji w 1920 roku. Nie mogli oni chyba pragnąć bolszewickiej okupacji, a jednak, gdyby Marsz. Piłsudski i jego armja nie odrzuciły inwazji, — Gdańsk upadłby tak, jakby się to stało z Polską. Jest faktem, że Gdańsk żyje całkowicie historją przeszłości. Podkreślając biurokrację, panującą w Gdańsku, autor pisze, że podczas gdy Gdynia się rozwija, przyszłość Gdańska zarysowuje się w ciemniejszych kolorach. Młodsze pokolenie w Gdańsku zdaje sobie z tego sprawę i propaganda hitlerowska znajduje tam podatny grunt.

The Morning Post 15.V w art. wst. pisze, że teatralne zajęcie przez hitlerowców siedziby związków zawodowych w Gdańsku samo przez się nie powinno wywołać głębokiego zaniepokojenia. Zamach został przyśpieszony w celu zapewnienia hitlerowcom zwycięstwa w dn. 28 maja. Moment dla tej demonstracji nie mógł być gorzej wybrany. Gdyby Polska w tym krytycznym momencie straciła zimną krew, mogłoby to doprowadzić do pożałowania godnych incydentów. Na szczęście, Polska potrafi zachować zimną krew, gdy inni tracą głowę. Autor omawia statut gdański i przypomina, że wolno mu utrzymywać stosunki z innemi państwami tylko za pośrednictwem polskiego M. S. Zagr. Gdyby hitlerowcy przyszli do władzy w Gdańsku, Polska mogłaby wysunąć kwestję, iż w wyniku rządów hitlerowców w Gdańsku, jego stosunki z Niemcami odbywałyby się za pośrednictwem partji hitlerowskiej, a nie przez Warszawę. Mogłoby to być uznane za naruszenie traktatu wersalskiego. Autor wskazuje na to, iż prawdziwym powodem wzrastającej obawy w Europie jest podejrzenie, że Niemcy w swej egzaltacji zamierzają takie zabezpieczenia pokoju zignorować, podobnie jak tyle już „świstków papieru".

The Sunday Times 14.V zamieszcza artykuł Wickhama Steeda, w którym autor pisze, że akcja hitlerowców w Gdańsku może doprowadzić do bardzo ostrego międzynarodowego kryzysu, o ile nie zostanie potraktowana w sposób stanowczy. Autor pisze, że jest rzeczą charakterystyczną, iż akcja ta nastąpiła w tydzień po udzieleniu zapewnień przez Hitlera ambasadorowi polskiemu, iż Niemcy będą postępowały wobec Polski „ściśle w ramach istniejących traktatów". Zajęcie siłą siedziby gdańskich związków zawodowych i zawieszenie sztandaru hitlerowskiego zdaje się być wyzwaniem zarówno dla praw Ligi Narodów i Polski. Autor cytując 13-y punkt deklaracji Wilsona podkreśla, że prawo Polski do wolnego dostępu do morza nie opiera się tylko na traktacie wersalskim, który jej to prawo przyznaje, lecz i na warunkach, na których zostało zawarte przez sprzymierzone mocarstwa zawieszenie broni z Niemcami.

rorem. Nie jest to naród histeryczny, który sięga po rzeczy niemożliwe. Dla Polski — Gdańsk jako port, a wolne miasto, jako polityczny czynnik, są tak potrzebne, jak zachowanie neutralności Szanghaju było dla wielkich mocarstw w konflikcie chińsko - japońskim. Autor przypomina, że w r. 1920 Gdańsk [illegible] nie pozwolił na [illegible] amunicji na front polski. To [illegible] wykonanie legalnych praw było [illegible] obelg, które Polacy stale cierpieli ze [illegible] i wywołało [illegible] bojkoty [illegible] w Gdyni. Autor wykazuje, że trudno [illegible] Gdańszczanie [illegible] [illegible] w [illegible] gdyby Marsz. Piłsudski [illegible] nie odrzucił uwagi, — Gdańsk [illegible] tak, jak by się to stało z Polską. Jest faktem, że Gdańsk [illegible] całkowicie historię przeszłości. Podkreślając [illegible] pamiątka w Gdańsku, autor pisze, że podczas gdy Gdynia się rozwija, przyszłość Gdańska zarysowuje się w ciemniejszych kolorach. Młodzież [illegible] w Gdańsku zdaje sobie z tego sprawę i propaganda hitlerowska znajduje tam podatny grunt.

The Morning Post 15.V w art. wstępnym pisze, że [illegible] zajęcie przez hitlerowców siedziby związków zawodowych w Gdańsku samo przez się nie powinno wywołać głębokiego zaniepokojenia. Zamach [illegible] w celu zapewnienia hitlerowcom zwycięstwa w dn. 28 maja. Moment dla tej demonstracji nie mógł być gorzej wybrany. Gdyby Rzesza [illegible] w obecnym momencie straciła zimną krew, [illegible] doprowadzić do [illegible] Polska [illegible] głowę. Autor [illegible] że [illegible] tylko [illegible] Gdyby hitlerowcy [illegible] Polska mogłaby [illegible] hitlerowców w [illegible] odbywałby się [illegible] a nie przez Warszawę [illegible] za naruszenie traktatu wersalskiego [illegible] wskazanie na to, że prawdziwym powodem [illegible] obawy w Europie jest [illegible] agitacji zamierzamy [illegible] zignorować, podobnie [illegible]

The Sunday Times 14.V zamieszcza [illegible] w którym autor pisze, że akcja hitlerowców w Gdańsku może doprowadzić do [illegible] międzynarodowego kryzysu [illegible] w sposób stanowczy. [illegible] charakterystyczne, iż [illegible] po udzieleniu zapewnień [illegible] polskiemu, że Niemcy [illegible] Polski „ściśle w ramach [illegible] Zajęcie siedzib [illegible] i zawieszenie [illegible] wyzwaniem [illegible] Polski. Autor cytuje [illegible] podkreśla, że prawo Polski do wolnego dostępu do morza nie opiera się tylko na traktacie wersalskim, który jej to prawo przyznaje, lecz na warunkach, na których zostało zawarte przez sprzymierzone mocarstwa zawieszenie broni z Niemcami.

[illegible] dziś przewyższa port gdański." Autor zaznacza, że zdaje on sobie doskonale sprawę z tego, że władze polskie bojkotują Gdańsk i popierają rozwój Gdyni, lecz czynią to dlatego, że senat gdański [illegible] polskich. Wystarczyłoby jednak, aby senat zaniechał swej nacjonalistycznej polityki, by wolne miasto otrzymało pierwszeństwo, które utraciło na korzyść Gdyni.

[illegible] 15.V [illegible] Polska [illegible] nadaje wiadomość z Berlina, że rząd polski zwrócił uwagę na przyjęcie [illegible]

[illegible]

[illegible] w Gdańsku [illegible]

[illegible] szereg [illegible] artykułów [illegible] polskim [illegible] 1920 [illegible] z Wilna do Kłajpedy [illegible] rzecz bardziej logiczna i rany zagoiłyby się prędzej. Obecnie jednak należy brać fakty tak jak one istnieją. Zaznacza on, że w szeregu artykułów postara się wykazać, że nie należy się obawiać żadnego aktu agresji ze strony Polski; Polski naród pragnie pokoju z bo-

The Times 15.V w kor. z Berlina pisze, że wypadki w Gdańsku wskazują na to, jak bliską jest możliwość „incydentu", który może doprowadzić do międzynarodowych komplikacyj. Incydenty — same przez się — nie posiadają poważnego znaczenia, jednakże wprowadzenie do nich polskiego czynnika jest rzeczą niebezpieczną.

The Observer 14.V omawiając akcję hitlerowców w Gdańsku w stosunku do związków zawodowych pisze, iż incydent powyższy nie posiada formalnego znaczenia dyplomatycznego i jest częścią kampanji wyborczej. Jednakże pośredni skutek tej akcji styka się z zakresem dyplomacji. Jest to rzucony nerwom polskim rodzaj wyzwania, dla którego uniknięcia normalna pokojowa mentalność posunęłaby się daleko.

The Observer 14.V omawiając obecną sytuację polityczną w Gdańsku pisze, że dla zrozumienia jej należy pamiętać, że Gdańsk jest prawie całkowicie niemieckiem miastem, ale jednak — niezupełnie. Oprócz 5000 Żydów istnieje jeszcze polska ludność. Gdańsk, chociaż jest pod kontrolą Ligi Narodów, nie posiada wyraźnie politycznej pozycji. Widocznie jednak hitlerowcy zrozumieli, że sytuacja Gdańska nie jest zupełnie taka sama, jak miast Rzeszy i starają się nadawać swojej akcji pozory legalności.

The Manchester Guardian 15.V w kor. z Gdańska pisze, że nad miastem zawisł cień obawy. Zwolennicy Hitlera panują całkowicie nad sytuacją.

Le Temps 16.V zamieszcza w rubryce zatytułowanej „Sytuacja w Gdańsku" notatkę korespondenta z Warszawy o zapewnieniach Förster'a i Rausching'a, udzielonych W. Komisarzowi Rosting'owi. Pod notatką bezpośrednio zamieszcza dziennik za „I. K. C." wiadomość o strzałach, oddanych do pociągu polskiego na terytorjum Gdańska.

Prawda 15.V p. t. „Iskry pożaru wojennego nad Gdańskiem" zamieszcza dłuższą depeszę z Warszawy, w której podaje szczegóły akcji protestacyjnej i strajku robotników w Gdańsku przeciwko opanowaniu przez hitlerowców tamtejszych związków zawodowych.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 15.V zamieszcza b. obszerny opis obchodu t. zw. „dnia wileńskiego" w Kownie (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 110). Do zgromadzonych na placu ratuszowym organizacyj litewskich wygłosił przemówienie prez. Smetona, który pod adresem wszystkich sąsiadów Litwy podkreślił, że naród litewski nigdy nie zapomni Wilna i nie spocznie w swej walce o nie dopóty, dopóki nie odzyska. Dalsze ustępy przemówienia prez. Smetony były wyraźnie skierowane przeciwko zamiarowi przemilczenia sprawy Wilna przez litewskie stronnictwa opozycyjne. Następnie, wskazując na świetną historyczną przeszłość Litwy, na mocne postanowienie narodu litewskiego podjęcia walki o Wilno aż do ostatniej kropli krwi, prez. Smetona mówił: „Prawo i sprawiedliwość jest po naszej stronie, a nie tych, którzy zagarnęli jedną trzecią część ziem naszych. Sprawiedliwości żądamy orężem... Niech to usłyszy cały świat".

Po prez. Smetonie przemawiali wybitni działacze litewscy, podkreślając konieczność zespolenia wszystkich narodowych sił litewskich dokoła walki o Wilno i zaznaczając, że „Wilna wyrzec się może tylko człowiek sprzedajny i wyrodek". Prof. M. Birżyszka odczytał uroczysty akt przysięgi, napisanej przez litewskiego poetę Piotra Vaicziunasa. Tłumy przysięgały przez podniesienie rąk. Podstawowa myśl przysięgi jest następująca: podobnie jak przed pięciuset laty ks. Witold Wielki przysiągł na tem samem miejscu w Kownie, iż dopóty nie ustanie w swej walce przeciwko Krzyżakom, tak i obecnie tymczasowa stolica Litwy obwieszcza wielkim głosem całemu światu i Bogu w niebie, że Litwa nie spocznie w swej walce o Wilno, dopóty, dopóki nie odzyska swej Ostrej Bramy; walka ta może być długa, ale naród litewski jest nietylko cierpliwy, lecz nie zawaha się złożyć nawet swego życia dla odzyskania świętego Wilna, które było litewskiem i niem zostanie.

Na zakończenie uroczystości przemówił, zwracając się do prezydenta, prezes Związku odzyskania Wilna, Birżyszka, który nawiązując do złożonej przysięgi, mówił m. inn.: „Przed paru tygodniami nasz wróg ściągnął do Wilna wojsko z całej Polski, nietylko nam grożąc, lecz i podkreślając, że zapomocą oręża odebrał nam nasze ziemie i zapomocą oręża je utrzyma. My również cenimy oręż; odzyskaliśmy przy jego pomocy niepodległość, lecz używamy go tylko w decydującej chwili. Naszą bronią jest głębokie zrozumienie, stanowcze postanowienie, a zwłaszcza całkowite przeświadczenie o słuszności podjętej przez nas walki o Wilno; za oręż chwycimy tylko w ostateczności. Taka jest nasza odpowiedź tym, którzy nam grożą..."

Litewska prasa opozycyjna z 15.V zamieszcza p. n. „Tymczasowa stolica przysięgła odzyskać prawdziwą stolicę" tylko krótkie wzmianki o przebiegu „dnia wileńskiego", i nie podaje streszczenia żadnego z wygłoszonych przemówień. Dzienniki dodają: „W procesji tej wzięły udział orkiestry wszystkich oddziałów wojsk stacjonujących w Kownie, Związek Odzyskania Wilna, ochotnicy, szaulisi, organizacje studenckie, nawet Żydzi, Niemcy i Polacy i inne organizacje społeczne i młodzieży... Dzień Wilna miał przebieg wspaniały".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC. SPRAWA ROZBROJENIA.

Deutsche Allg. Ztg. 17.V zamieszcza artykuł Juljusza Curtiusa, który oświadcza, że pragnie ofiarować Niemcom swoje doświadczenia, zdobyte w czasie sprawowania urzędu ministra spraw zagr. w myśl apelu obecnego rządu, wzywającego do koncentracji sił ze względu na niebezpieczeństwo zewnętrzne. Autor podkreśla prawo Niemiec do przywrócenia im pełni praw, czyli zwolnienia ich od wszelkich „poniżających" ograniczeń; autor popiera pogląd Blomberga w sprawie rozbrojenia.

The Sunday Times 14.V w art. wst. wskazuje na to, iż obecnie stosunek przeciętnego Anglika do Niemiec jest mniej przyjazny niż był nim kiedykolwiek od czasów wojny. Autor pisze, że nie jest rzeczą potrzebną zrzucać na Niemcy całkowitą moralną odpowiedzialność za wojnę, jednakże wygranie wojny daje zwycięzcy przynajmniej jedno prawo, mianowicie prawo niedopuszczenia, by zakończenie wojny zepchnęło świat w orbitę wpływów tych samych złych

sił, które wywołały wojnę. Traktat wersalski jest przynajmniej uznaniem przez Niemcy faktu, iż bez względu na to kto wygrał wojnę, one ją przegrały. Traktat wersalski, bez względu na jego błędy, jest międzynarodowym aktem i nie jest w mocy jednego państwa samowolnie go zmienić. Niż ustąpić z tej zasady, należy raczej być przygotowanym nawet na fiasko konferencji rozbrojeniowej. Autor zaznacza, że pogląd ten pod żadnym względem nie jest nieprzyjazny wobec Niemiec. Nie odrzuca on ich żądania co do zmian terytorjalnych i równości statutowej. Nie chodzi w danym wypadku o to, czy zostaną przyznane Niemcom prawa, o które się domagają, lecz chodzi o to — jakim Niemcom. Niemcy, które oświadczają swój zamair uzbrojenia się bez względu na to, czy otrzymają zgodę innych mocarstw czy też nie — usprawiedliwiają istnienie tych restrykcyj, do których usunięcia dążą.

Daily Herald 15.V w art. wst. pisze, że jeśli ostatnie sprawozdania, otrzymane przez wywiad francuski, co do zbrojeń niemieckich są prawdziwe, to Niemcy z pogwałceniem traktatów — zbroją się. A w tym stopniu, w jakim Niemcy łamią zobowiązania traktatowe, powinny być wobec nich jako członka Ligi zastosowane metody Ligi.

The Daily Telegraph 15.V w art. wst. wskazuje na powagę sytuacji w Europie w związku ze stanowiskiem, zajętem przez Niemcy na konferencji rozbrojeniowej. Niema jednak potrzeby przesądzać powagi sytuacji. Jest rzeczą szkodliwą i karygodną mówić o bliskości wojny, dlatego że niektórzy hitlerowcy dokonywali swych hałaśliwych „alarmów i ekskursyj" w Gdańsku i Wiedniu, — i to w chwili, gdy obowiązkiem wszystkich, a specjalnie W. Brytanji, jest zachować zimną krew i powstrzymać się od oświadczeń, które będą jedynie dolewaniem oliwy do ognia. Prawdziwem niebezpieczeństwem dla pokoju Europy jest obudzenie się wojennego ducha Niemiec w związku z żądaniem uzbrojenia się. Niemieckie żądanie „równości statutowej" zostało już uznane. Żądanie do uzbrojenia się może doprowadzić jedynie do ogólnego zwiększenia zbrojeń. Nawiązując do prac konferencji rozbrojeniowej, autor pisze, że największa nadzieja Europy leży w pakcie 4 mocarstw, zaprojektowanym przez Mac Donalda i Mussoliniego.

The Manchester Guardian 15.V w art. wst. pisze o obawie, która panuje w Europie, że dyktatura niemiecka z pominięciem traktatów uzbroi naród niemiecki, a wówczas będzie mogła być groźną dla pokoju. Bezpieczeństwo może być znalezione tylko w drodze ogólnego postanowienia wszystkich pozostałych mocarstw co do utrzymania nienaruszalności traktatów, dopóki nie zostaną one zmienione drogą konstytucyjną za zgodą tych, którzy je podpisali. Autor podkreśla, że traktaty muszą być utrzymane nie dlatgo, że są doskonałe — przeciwnie są one niedoskonałe i muszą ulec ewent. zmianom — lecz dlatego, że wspólne niebepieczeństwo zależne jest od zwycięstwa kolektywnej opinji nad tym czynnikiem, który nie uszanowałby traktatów. Europa jest pełna niebezpiecznych punktów. Uzbrojenie Niemiec, gdyby nastąpiło, byłoby jednem z największych niebezpieczeństw. Należy — pisze autor— zmierzać szybko i poważnie do zorganizowania wspólnego międzynarodowego frontu, do akcji z grożącem pogwałceniem traktatów. Jednocześnie należy pamiętać, że samo ignorowanie słusznych pretensyj jakiegokolwiek kraju nie usunie tych pretensyj ani ich konsekwencyj.

Prawda 15.V donosi z Londynu, że Rosenberg zamierzał spędzić ostatni dzień pobytu w Anglji w pewnym majątku w hrabstwie Kent, gdzie miał spotkać się z szeregiem działaczy politycznych angielskich, jednakże został wezwany depeszą przez Hitlera do Berlina. Pomimo niepowodzenia misji Rosenberga nie należy zapominać, że został on przyjęty w angielskich kołach rządowych i prowadził rozmowę z Deterdingiem o swych planach antysowieckich. Jeżeli koła angielskie odniosły się do Rosenberga niechętnie, to przyczyny tego należy szukać w skrajnej ryzykowności planów Rosenberga. Imperjalizm brytyjski nie jest przeciwny interwencji antysowieckiej, boi się on jednak wybuchu wojny w Europie, co mogłoby być następstwem realizacji planów w rodzaju tych, które rozwinął w Anglji Rosenberg.

Germania 16.V w koresp. z Rzymu pisze p. n. „Wina Francji", że cała prasa włoska zwala winę na Francję za trudności, na jakie natrafia konferencja rozbrojeniowa.

AUSTRJA A NIEMCY.

Germania 15.V pisze, że zwolennicy połączenia się Austrji z Niemcami tylko z głęboką troską mogą patrzeć na wypadki, jakie rozgrywają się w Austrji w chwili obecnej. Tak prosta sprawa, zdaniem dziennika, posiada jednak wielkie znaczenie międzynarodowe, ponieważ główne przeszkody znajdują się nie w Wiedniu, lecz w Paryżu i w Rzymie. Dziennik wskazuje, że należy zwalczać legitymizm austrjacki, ponieważ on ułatwia obcym państwom stawianie przeszkód idei połączenia się.

Völkischer Beobachter 16.V zamieszcza artykuł Waltera Schmitta o położeniu Austrji, w którym autor podkreśla, że tylko narodowi socjaliści mogą wyzwolić ją z pod obcej opieki, szczególnie francuskiej. Najbliższa przyszłość powinna przynieść decydujące rozstrzygnięcia, ponieważ ta zależność staje się coraz bardziej widoczna. Autor przypomina, że dobrzy obywatele austrjaccy Schober i Seipel sądzili, że ratunek dla Austrji może przyjść tylko z Berlina.

Journal des Débats 16.V (w art. P. Beruns'a) twierdzi, że Włochy noszą się z zamiarem podjęcia ponownie akcji na korzyść paktu czterech, którego głównym celem jest rewizja traktatów. Francja winna bezwzględnie oprzeć się temu bezsensownemu projektowi. W Genewie również delegacja francuska ma obowiązek oświadczenia Niemcom z całą stanowczością, że nie mogą oni więcej liczyć na żadne ustępstwa, które pogrążyły Europę w obecną sytuację. Postępowanie Niemców nie pozostawia żadnych iluzyj, a wystąpienie niemieckich ministrów w Austrji świadczy o ich bezgranicznej bezczelności. Dziennik uważa, że byłoby wprost zbrodnią, gdyby Francja pozwoliła na wybryki polityki hitlerowskiej w Austrji; wchodzi tu w grę przyszłość i bezpieczeństwo Europy.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z 15.V ogłasza postanowienia WCIK'a i Rady Komisarzy o rozpisaniu pożyczki wewnętrznej w wysokości 3 miljardów rubli na sfinansowanie inwestycyj pierwszego roku 2-ej piatiletki.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu

[illegible]tatów. Jednocześnie należy zaznaczyć, że [illegible] ignorowanie słusznych pretensyj jakiegokolwiek kraju [illegible] tych pretensyj ani ich konsekwencyj.

Ramadie 15.V donosi z Londynu, że Rosenberg zamierzał spędzić ostatni dzień pobytu w Anglji w [illegible] majątku w hrabstwie Kent, gdzie chciał spotkać się z szeregiem działaczy politycznych [illegible], [illegible] został wezwany depeszą przez Hitlera do Berlina. Pomimo niepowodzenia misji Rosenberga nie [illegible] przypuszczać, że został on przyjęty [illegible] [illegible] rządowych i prowadził rozmowy z Deterdingiem w [illegible] planach antysowieckich. Jeżeli koła angielskie odmówiły się do Rosenberga [illegible] [illegible] tego należy szukać w skrajnej zyskowności planów Rosenberga. Imperjalizm brytyjski [illegible] [illegible] interwencji antysowieckiej, [illegible] [illegible] wojny w Europie, [illegible] [illegible] realizacji planów w rodzaju tych, które przywiózł w Anglji Rosenberg.

Germania 16.V w koresp. z Rzymu pisze [illegible] [illegible] Francji, że cała prasa włoska [illegible] [illegible] za trudności, na jakie natrafia konferencja [illegible].

AUSTRJA A NIEMCY

[illegible] 15.V pisze, że zwolennicy połączenia [illegible] z Niemcami tylko z głęboką troską mogą [illegible] na wypadki, jakie rozgrywają się w Austrji [illegible] obecnej. Tak gazeta sądzi, że [illegible] [illegible] jednak wielkie wrażenie [illegible] [illegible] główne przeszkody znajdują się nie [illegible], lecz w Paryżu i w [illegible]. [illegible] [illegible], że należy zwalczać [illegible] [illegible] [illegible] innych państw [illegible] [illegible] połączenie.

[illegible] Nachrichten 15.V zamieszcza artykuł [illegible] o położeniu Austrji, w którym autor [illegible], że tylko narodowi socjaliści mogą wy[illegible] [illegible] opieki, szczególnie [illegible] [illegible] przyczynić powinna decydująca [illegible] [illegible] ta zależność staje się coraz [illegible]. Autor przypomina, że dawny [illegible] [illegible] Schober i Seipel sądzili, że ratunek dla Austrji może przyjść tylko z Berlina.

Journal des Débats 16.V (w art. P. Bernusa) [illegible], że Włochy mogą się z zamiarem podjęcia [illegible] na korzyść paktu czterech, którego [illegible] celem jest rewizja traktatów. Francja winna [illegible] oprzeć się temu bezzasadnemu [illegible]. W Genewie [illegible] delegacja francuska ma obowiązek oświadczyć Niemcom z całą stanowczością, że nie mogą oni więcej liczyć na żadne ustępstwa, które pogrążyły Europę w obecną sytuację. [illegible] Niemców [illegible] żądanych [illegible], a wystąpienie niemieckich ministrów [illegible] świadczy o ich bezgranicznej bezczelności. Dziennik [illegible], że byłoby wielkim głupstwem, gdyby Francja pozwoliła na wyższość polityki hitlerowskiej w [illegible], [illegible] tu w grę bezpieczeństwo i [illegible] Europy.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z.S.R.R.

Prasa sowiecka z 15.V ogłasza postanowienia WCIK'a i Rady Komisarzy o rozpisaniu pożyczki [illegible] w wysokości 3 miljardów rubli na sfinansowanie inwestycyj pierwszego roku 2-ej pięciolatki.

[illegible] wojny. Traktat wersalski jest [illegible] przez Niemcy [illegible] bez [illegible] wbrew woli, gdyż [illegible] [illegible] nas wyciąga na jego [illegible] [illegible] i nie jest w stanie [illegible] go zniszczyć. Niż [illegible] [illegible] lepiej być przygotowanym [illegible] [illegible] [illegible] pod tym względem nie jest [illegible] Niemcy. Nie oddamy ani [illegible] [illegible] [illegible] czy zostanie przyznane [illegible]

[illegible] Niemcy, która odwołała [illegible] [illegible] czy też [illegible] [illegible] tych traktatów, do których [illegible].

[illegible] 15.V [illegible] [illegible] przez [illegible] [illegible] [illegible] traktatów [illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible] [illegible].

[illegible] 15.V [illegible] [illegible] Europie w [illegible] [illegible] Niemcy [illegible] [illegible] Niemcy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

wśród [illegible] wszystkich sąsiadów. W Brytanii jest [illegible] [illegible] i powstrzymać [illegible] [illegible] [illegible] jedynie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Europa jest obciążona [illegible] [illegible] [illegible] z żądaniem uzbrojenia się. [illegible] „równości statusowej" zostało już [illegible] do uzbrojenia się może doprowadzić jedynie do ogólnego zwiększenia zbrojeń. [illegible] konferencji rozbrojeniowej autor pisze, że [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] przez Mac Donalda i Mussoliniego.

The Manchester Guardian 15.V [illegible] o obawie, która panuje w Europie, że [illegible] [illegible] z [illegible] traktatów [illegible] [illegible] [illegible] będzie mogła [illegible] [illegible]. [illegible] może być wprowadzone tylko [illegible] wspólnego postanowienia wszystkich [illegible] [illegible], co do utrzymania [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i zmienione [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Autor [illegible], że traktaty muszą być [illegible], [illegible] [illegible] — [illegible], że one [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible], że wszelkie niebezpieczeństwo zależne jest od [illegible] [illegible] nad tym czynnikiem, który [illegible] traktatów. Europa jest pełna [illegible] [illegible] punktów. [illegible] Niemiec, gdyby [illegible] jednym z największych niebezpieczeństw. [illegible] — pisze autor — zmierzać szybko i [illegible] do [illegible] wspólnego międzynarodowego [illegible] do [illegible] z [illegible] [illegible]

[illegible] „[illegible]" Warszawa, [illegible] 58, Tel. [illegible] 11-66-39